

# MONAMI (Monika Miller), Nie mów mi

Jestem na huśtawce  
Jak w szklanej pułapce  
Reflektor na mnie, no cóż  
Poznał wiele twarzy  
Dla mnie już wszystko jedno  
Jestem na huśtawce  
Jak w szklanej pułapce  
Reflektor na mnie, no cóż  
Poznał wiele twarzy  
Dla mnie już wszystko jedno  
Wątpię czy sa ze man  
Znów

Opamiętaj się  
Choć nie chciał to powiedział  
Bo kończymy się  
Weź nie bądź jak oni  
(Warszawski sen)  
Po tym stąpasz codziennie  
I popatrz jak znów wciąga cie dno

Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm  
Żeby żyć, śnić  
Ty do góry nogami wywracasz mi dzień  
Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Nie mówi mi jak mam żyć

Powróci to już pewne  
Bo ona zawsze wraca  
Jemu znowu jakby tu miej  
Temu pusty w tym szkle  
Znowu czai się w naszej bajce  
Aktywny gdy wkurwiać cie chce

To znowu ty  
On wie przecież najlepiej  
No i ten to jest lepsze  
1000 mil stad już jestem myślami  
Zerknę tylko jak dno wciąga cię

Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm  
Żeby żyć, śnić  
Ty do góry nogami wywracasz mi dzień  
Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Nie mówi mi jak mam żyć  
Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm  
Żeby żyć, śnić  
Ty do góry nogami wywracasz mi dzień  
Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Nie mówi mi jak mam żyć  
Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm  
Żeby żyć, śnić

Ty do góry nogami wywracasz mi dzień  
Nie mów mi  
Jak mam żyć  
Nie mówi mi jak mam żyć